

# GLÓS WĄBRZESKI



**Przedpłata:** wynosi na miesiąc grudzień w ekspozycji i zoty z odnośnikiem przez postę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwanie komunikacji strzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń garety, lub swrotu — ceny abonamentu. —  
— Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

**Ogłoszenia:** Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7-lin. — 10 groszy, za reklama na stronie 3-linowej w wiadomościach poczynnych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy czestym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Telef. 80. —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Nr. 151

Wąbrzeźno, wtorek 23 grudnia 1924.

Rok V.

## Co mówi p. minister Thugutt.

W ostatnim dniu pobytu ministra Thugutta w Wilnie, przedstawiciel „I. K. C.” zwrócił się doń z prośbą o udzielenie informacji, co do najbliższych zamierzeń rządowych w sprawach tyżających się ziem wschodnich.

— Moje ogólne wrażenia i zamierzenia rządu — mówił minister Thugutt — scharakteryzowałem w swojej mowie.

Przechodząc do bardziej szczegółowych omówień szeregu spraw, związanych z życiem ziem wschodnich, pragnę na wstępie podkreślić sprawę ugruntowania bezpieczeństwa publicznego. Zamierzenia rządu w tej dziedzinie idą bardzo daleko, są one jednakże uzależnione od finansowego stanu państwa. Sądzę wszakże, że sprawa ta będzie załatwiona w ciągu tej zimy. Rząd położy również wielki nacisk na podniesienie poziomu moralnego policji. Policja graniczna zostanie całkowicie zastąpiona przez korpus ochrony pogranicza. Mam nadzieję, iż do wiosny obsada naszych granic zwiększy się kilkakrotnie. Rząd będzie się usilnie starał, ażeby pograniczna ludność ponosząca duże ciężary na rzecz utrzymania organów bezpieczeństwa, była dostatecznie wynagrodzona.

Jakie są najbliższe zamierzenia rządu w dziedzinie administracyjnej?

— Jak to już zaznaczyłem, rząd przewiduje pewne zespolenie tutejszych władz administracyjnych. Jedną z form tego zespolenia, będzie nadanie pewnych uprawnień wojewodom i starostom, w kierunku rozstrzygnięcia możliwie jak największej ilości drobniejszych spraw na miejscu. Rząd nosi się również z zamiarem zniesienia okręgowych komend policji państwowej, a to ze względu na zachodzące często wypadki sprzeżności rozporządzeń policyjnych z rozporządzeniami władz administracyjnych. Uważałem również za wskazane powołanie do życia specjalnych urzędników objazdowych, którzyby na wzór dawnych róków, załatwiali z danej miejscowości drobniejsze sprawy.

— Czy rząd przewiduje obecnie zmiany w podziale administracyjnym ziem wschodnich?

— Nie są one, mojem zdaniem, pożądane! Nie należy dążyć do ciągłych zmian, lecz raczej do ulepszenia już istniejących instytucyj.

— Ludność miejscowa, panie ministrze, skarży się na stosunki panujące w sądownictwie.

— Wiem o tem. Jeśli idzie o ilość organów sądowych, to ich jest stanowczo za mało, lecz łączy się to ściśle z brakiem odpowiednich funduszków. Na razie nie można więc myśleć o powiększeniu kadr sądowniczych, natomiast rząd uwzględni wszystko co leży w jego mocy, ażeby jakoś organów sądowych utrzymać na wysokim poziomie. Jestem zdania, że przedewszystkiem należy dążyć do przerobienia ludzi, a później instytucyj.

— Czy system ściągania podatków został uproszczony?

— Rząd będzie się usilnie o to starał, zwłaszcza jeżeli idzie o podatek samorządowy. Co do prawnego funkcjonowania samorządu, to pragnę podkreślić, iż rząd zastosuje wszelkie rozporządalne środki, celem wywarcia nacisku na samorządy w przedmiocie prawidłowego wykonywania ich działalności. Działalność sejmików powiatowych będzie poddana kontroli. Proszę tego nie rozumieć jednakże jako próby skrepowania samorządów. Jednym z moich pierwszych zarządzeń będzie zniesienie opłat na rzecz policji ciążących dotąd na samorządach.

Jak wiadomo, władze komunalne płaciły niedawno trzy czwarte budżetu samorządowego na

koszta utrzymania policji. Wydatki te będą przeniesione całkowicie na skarb państwa, co da możność samorządom użytkowania powyższych sum na inwestycje i inne wydatki gospodarcze. Koszta utrzymania policji będą rozłożone równomiernie na wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, biorąc pod uwagę, iż policja spełnia nietylko szczytne zadanie ochrony mienia i życia obywateli w danej miejscowości, lecz broni również bezpieczeństwa granic Rzeczypospolitej.

— Przyjazd pana ministra do Wilna był poprzedzony mnóstwem potwornych pogłosek, m. in. rozeszły się pogłoski, iż pan minister ma zamiar wywłaszczyć większą własność z jednej strony, z drugiej zaś, że pan zamierza oprzeć się wyłącznie na sferach ziemskich w sanacji stosunków na ziemiach wschodnich.

— Nie jest prawdą, ani jedno, ani drugie. O żadnych potwornych pogłoskach nie chcę wiedzieć, a w każdym razie za nie nie odpowiadam. Przyjechałem z pewnym programem, może bardzo skromnym, może fałszywym, ale dość jasnym i ucieiwy w mych przemówieniach przedstawionym reprezentantom miejscowego społeczeństwa.

Byłoby rzeczą śmieszną, ażebym ja ludowiec, widział jedynie zbawienie kraju w warstwie ziemiańskiej. W tej chwili jednak jestem członkiem rządu, który ma obowiązek oparcia się na każdym zdrowym czynniku, jaki znajdzie się na ziemiach wschodnich. O ile znam tutejsze stosunki, sądziłbym, że nietylko z demokratycznego, ale i państwowego punktu widzenia możnaby tu znaleźć elementy składowe bardziej żywotne i bardziej energiczne, aniżeli ziemianstwo, np. osadnicy, o ileby potrafili nawiązać dobre stosunki z miejscową ludnością, związki młodzieży wiejskiej, Kołka rolnicze itd.

Nie znaczy to, ażebym miał zapominać o zasłudze jaką w historii polskiej mają ziemianie kresowi, ci ziemianie, którzy przetrwali czasy Murawiewa. To też dlatego nie występowałem ani nie mam zamiaru wystąpić z jakimś programem wywłaszczającym większą własność jednym pociągnięciem pióra, wypędzającym ich nieodwołalnie, a chociażby żądającym w imieniu wspólnego dobra dokonania na sobie harakiri.

Reforma rolna musi iść zwykłym swoim trybem. Jeżeli zaproponowałem ziemianstwu pozbycie się pewnej części ziemi, ażeby na pozostałej reszcie mogli prowadzić bardziej racjonalną gospodarkę, jeżeli z drugiej strony chcę uzyskać dla państwa pewny zapas ziemi, który mógłby celowo i racjonalnie być użytkowany na wzmocnienie karłowatych gospodarstw, to zdaje mi się, że w ten sposób robię propozycję ucziwego pośrednictwa, na której wszyscy mogą coś zarobić.

Oskarżają mnie, że oddając ziemię miejscowej ludności w okresie istniejących tumultów i niepokoje — chcę rozdawać premje za bandytyzm. Muszę stwierdzić, że jest rzeczą niesłuszną i niesprawiedliwą oskarżanie całej miejscowej ludności o bandytyzm, chociażby nawet o sprzyjanie bandytyzmowi. Musimy jednakże walczyć także z szeregiem innych również potwornych oskarżeń, rzucanych przez agitatorów, którzy twierdzą, że ten rząd chce miejscową ludność całkowicie od parcelowania ziemi odepchnąć. Nie przeczę, iż dotychczasowe preceden-sy mogłyby uzasadnić pewne podejrzenia w tej mierze. Myślę, że jednym z głównych zadań rządu jest przekonać ludność metodą pogładową, iż podejrzenia te są niesłuszne. Co się zaś tyczy oszczerstw i plotek rzucanych pod moim

adresem, pozwolę sobie zastosować metodę zwykłą, t. j. przejść nad nimi do porządku dziennego i puścić je mimo uszu.

— Czy jest prawdą, iż pan minister proponował posłowi Jeremiczowi z klubu białoruskiego udział w Radzie kresowej?

— Tak jest. Udział ten proponowałem Białorusinom w tej Radzie kresowej jeszcze w Warszawie. Udział ich uważam za cenny, jako i każdego z miejscowej ludności, znajomego gruntownie tutejsze stosunki. Będę ubolewał, jeżeli propozycja moja zostanie odrzuconą. Fakt ten zresztą nie powstrzyma mnie od informowania się o potrzebach kraju za pomocą Rady kresowej.

Nie należy zresztą przeceniać zbyt wartości tej Rady. Ma ona mieć wartość wyłącznie informacyjną i zachowa charakter dyscypliny dla realnych zagadnień życia kresowego. Zresztą udział w Radzie kresowej zaproponowałem posłom wszystkich klubów.

Ilustr. Kurjer Codz.

### Wysadzenie prochowni we Lwowie.

Organizatorka Jaworska przed sądem.

W ub. czwartek przed ławą sędziów przysięgłych rozpoczęła się rozprawa w łączności ze sprawą wysadzenia w powietrze prochowni na Janowskiem we Lwowie. Anna Jaworska odpowiada za zbrodnię stanu i szpiegostwo. Bartłoj Bober zaś za zbrodnię z ustawy dynamitowej. — Wedle odczytanego obszernego aktu oskarżenia, sprawa ta przedstawia się następująco:

Z początkiem lipca 1924 r. uplanowany był zamach na prochownie wojskowe, umieszczone w ziemiankach na polach Kleparowa. Zorganizowana szajka zbrodniarzy plan swój doprowadziła tak daleko, że w dniu 5 lipca podłożyła obok ziemianek t. z. „maszynę piekielną”, która przy pomocy urządzenia zegarowego miała spowodować wybuch o godz. 4 popoł. Zamach ten odkryto, wybuchowi przeszkodzono, a dwóch członków tej organizacji, Józefa Dietricha i Mikołaja Solomyńkę aresztowano, stawiono przed sądem doraźnym, a w następstwie zapadłego wyroku stracono.

W toku dochodzeń policyjnych i sądowych Dietrich i Solomyńka złożyli zeznania, które dały powód do dalszych dochodzeń i wykrycia dalszych członków organizacji. Są nimi zbiegły Aleksander Piszkiwicz, recte Jaworski i tegoż żona, Anna Jaworska.

W toku śledztwa okazało się, że Bober był dostawcą dla organizacji broni i amunicji.

Trybunałowi przewodniczył radca Dukiet, oskarża prokurator Guertler. Oskarżoną broni dr. Szewczuk, Bobera zaś adwokat dr. Kibitz.

Po wylosowaniu sędziów przysięgłych, przewodniczący odebrał generalja od oskarżonych.

Anna Jaworska, lat 27, urodzona w Czerniowcach, przynależna do Turki w Małopolsce, religji grec. kat., zameżna, bezdzietna, żona nauczyciela ludowego, ukończyła sześćo-klasową szkołę ludową i drugą klasę Zakładu licealnego.

Bartłoj Bober, lat 37, urodzony w Litowcu, p. Rudki, religji rzym. kat., wdowiec, ojciec jednego dziecka nieletniego, właściciel dorózki automobilowej, ukończył czwartą klasę szkoły ludowej, był wiceprezesem Tow. myśliwskiego „Zubr”.

Co do oskarżonej Jaworskiej, to wynika z aktu oskarżenia, że niezależnie od działalności organizacyjnej, Jaworska trudniła się także szpiegostwem. W dniu 1 grudnia 1923 w kancelarii 39 pp. w Jarosławiu skradziono tajne akta mobilizacyjne, a w szczególności: 1) odpisy wykazów zapotrzebowania mobilizacyjnego szerego-



że Was broni i poucza, tego dał już nieraz wody.

Jako stałe i bezpłatne dodatki „Nasz Przyjaciel”, „Opiekun Młodzieży i „Dodatek Powiesciowy” dodajemy co tydzień, które zbierane i odkładane przez cały rok, nadają się do oprawy i stanowiąc będą bardzo dobrą i pouczającą książkę.

Bracia Rodacy, abonujcie i zachęcajcie swoich znajomych do zapisywania „Głosu Wąbrzeskiego” — bo to Wasze pismo.

Wieczornica tuż ochronki. W ubiegłą niedzielę urządziła tuż ochronka miłą niespodzianą wieczornicę. Na program złożyło się: śpiew chórowy „Spuśćcie nam na ziemskie niwy”, prolog, wygłoszony przez Helcie Centlewską, poczem odegrano dwuaktówkę pt.: „Król migdałowy”. Na wzmiankę zasługuje tu Mania Lewandowska, która swym śmiałym występem zachwycała publiczność. Następnie została wygłoszona deklamacja „w Betleem”. Dzieci w krakuskach bawiły się w gry dziecięce. Deklamacja „O gwiazdeczko” udała się także dobrze. W podzw wprowadziły publiczność wykonane przez dzieci tańce polskie: polka węgierka i krakowiak. Na koniec odegrano jasełkę: „W stajence betleemskiej”. Orkiestra Stow. Kat. Młodzieży Polskiej pod batutą swego dyrygenta p. Spiewaka wykonała przed rozpoczęciem, podczas przerwy i na zakończenie kilka utworów muzycznych, między innymi także dwie kolendy. — Szkoda tylko, że niektórzy z publiczności do zachowania porządku na sali nie są przyzwyczajeni — wyprawiają halasy i burdy, przeszkadzając nietyłko publiczności w wysłuchaniu przedstawianego utworu, lecz także i występującym młodym aktorom. Również nie na miejscu było ogromne palenie papierosów, tak, że w niektórych wypadkach Policja zwrócić się musiała do takich paniców. Publiczność tym razem dopisała. — Serdeczne podziękowanie należy się w całej pełni Siostrze-ochroniarce, która dołożyć musiała tyle trudów, by małenstwo tak wszystkiego nauczyć. — Rodzice widząc jaknajdalej rozwiniętą pracę w naszej ochronce powinni też dzieci swoje tam licznie posyłać.

Stały Pomorski Teatr objazdowy jedyny konces. przez Województwo Pomorskie zjeżdża do naszego miasta w sobotę, dn. 27 b. m.

Poprzedzony rozglosem słusznym sobie zdobytych przez wystawienie „Mazepę” J. Słowackiego i „Hajduczka” z Sienkiewicza, grać będzie tym razem I. S. P. T. O. komedję Stef. Turskiego, tryskającą zdrowym i szczerym humorem p. t. „Czar munduru”.

W głównych rolach ulubienicy pomorskiej publiczności, znani ze swych występów w Teatrze Miejskim w Toruniu z znakomitą komiką p. Moranowiczem na czele.

Ceny miejsc niskie, sala ogrzana. Nie wątpimy, że nikogo z prawdziwych miłośników teatru, nie zabraknie na sobotnim (27 b. m.) przedstawieniu I. Stałego Pomorskiego Teatru Objazdowego.

Znakomita, pełna niezrównanego humoru satuka Turskiego „Czar munduru” oraz świetni jej wykonawcy, staną się niewątpliwie atrakcją okresu świątecznego, treść zaś komedji i jej poziom moralny, pozwolą korzystać z tego widowiska i młodzieży szkolnej. Niskie ceny pozwalają wszystkim na wzięcie udziału w tej rozrywce.

Sąd pokoju w Wąbrzeźnie na posiedzeniu dnia 4 grudnia 1924, odbytem przy udziale: Przewodniczącego: Sędz. pok. Ledwochowskiego, ławników: Zywickiego i Putynkowskiego, Członka prok. burmistrza Szwarcza, Sekretarza rej: Warszawskiego skazał:

1) Helenę Gronowską z Wąbrzeźna, za zniewagę urzędnika i stawienie oporu na karę łączną 4 tygodnie więzienia.

2) Konstantego Murawskiego z Wąbrzeźna, za zniewagę na 50 złotych grzywny, a w razie jej nieściągalności licząc za każde 10 zł. 1 dzień aresztu.

3) Augusta Kastnera z Myśliwca, za kradzież na 3-dni więzienia.

4) Piotrowskiego Antoniego z Włocławka, za kradzież na 4-miesiące więzienia.

5) Bolesława Pawlickiego z Przydworza, za kradzież na 50 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności licząc za każde 5 zł. 1 dzień więzienia.

6) Stanisława Delikat z Wąbrzeźna, za uraz cielesny, na 1-tydzień więzienia.

7) Julję Delikatową z Wąbrzeźna za uraz cielesny na 2-tygodnie więzienia.

Na posiedzeniu dnia 11 grudnia 1924. przy udziale: Przew: Sędz. pok. Chrzyszowski, ławników: Kisielewskiego i Łęgowskiego.

Czł. prok. burm. Szwarcza. Sekr. rej. Warszawskiego. skazał:

1) Aleksandra Morańskiego z Wąbrzeźna za kradzież leśną, na 10 zł. grzywny oraz na zwrot wartości 3,33 zł., a w razie nieściągalności grzywny licząc za każde 5 zł. 1-dzień więzienia.

2) Władysława Kalinowskiego z Piwnic, za kradzież na 1-dzień więzienia.

3) Annę Kalinowską z Piwnic za kradzież na 1-tydzień więzienia.

4) Antoniego Piątkowskiego za kradzież na 3-tygodnie więzienia.

5) Pawła Szolczewskiego z Radzyna wieś, za kradzież na 20 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności licząc za każde 5 zł. 1 dzień więzienia.

6) Jana Moślińskiego z Uciaża, za kradzież na 1 tydzień więzienia.

7) Ryszarda Nizwantowskiego z Wąbrzeźna za paserstwo, na 1-dzień więzienia.

8) Marjanę Filarską z Dobrzynia za handel bez patentu na 10 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. 1-dzień aresztu.

9) Bolesława Marasińskiego z Czystochlebia, za wyszynk alkoholu, na 30 zł. grzywny, a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. 1 dzień aresztu.

Kowalewo. (Gwiazdka dla ubogich miast) We wtorek, dnia 23 bm. wieczorem o godz. 5-tej rozdzielone zostaną podarki gwiazdkowe ubogim miast naszego. Oprócz zwykłych artykułów żywnościowych, miejsce na stołach tegorocznego gwiazdora zajmą nietyłko rozmaite przysmaczki świąteczne, wytwarzane w kuchniach obywateli tutejszych, lecz także w bardzo znacznych ilościach ciepłe koszule i inne części odzieży, pochodzące z zapasów kupców miejscowych.

Poczucie ofiarności na rzecz najbardziej potrzebujących opanoowało od lat wielu dobroczynne serca obywatelskie, a dzięki niestrudzonemu zabiegom przedewszystkiem pp. Bezerowskiego, Garbrechta, Łyczynka i Klimka Bronisława udało się tym razem zebrać obfite dary, które w tym roku nie osobno, lecz w porozumieniu się z Towarzystwem św. Wincentego a Paulo wspólnie rozdzielać się będzie i to z wyraźną korzyścią dla ubogich.

Nadmienić wypada, że włościaństwo okoliczne mało i to w bardzo małych wyjątkach przyczyniło się do ofiarności na rzecz ubogich Kowalewa, zasłaniając się biedą w własnych włościach.

Kowalewo. Po dziewięciomiesięcznym zawieszaniu w urzędowaniu został ponownie wprowadzony na swój urząd burmistrz miast naszego. Kuchler, w czwartek, dnia 18 bm. Uroczystego aktu tego dokonało trzech radnych miast, z ks. dziek. Ziętarskim na czele.

Kowalewo. (Masłanka w wodociągu). Już od kilku miesięcy mieszkańcy miast odczuwają brak dobrej wody wodociągowej i zmuszeni są używać do picia i gotowania jakiejś mętnej cieczy, o kolorze maślanym. Odnosne czynniki miejskie, zajęte niepotrzebnymi sprawami, mało dbały dotychczas o dobro i zdrowie ludności i jest nadzieja, że obecna gospodarka wkrótce się skończy.

Golub. Szanownemu Obywatelstwu miast Golubia i okolicy przypominamy wspaniałą do roczny bal maskowy Ochotniczej Straży Pożarnej w Golubiu, który się odbędzie jak rokrocznie w dniu 31 grudnia br. na sali Domu Miejskiego. Zbędnym może by było, Szan. Obywatelstwo do wzięcia udziału w tej wspaniałej uroczystości zachęcać, gdyż każdy, kto był na balu tym roku ubiegłego, wie o tem dobrze, że tam nietyłko komitet ale cała Straż Pożarna dołożyła jaknajwiększych starań, aby bal ten jaknajświetniej urozmaicić, przy dźwiękach doskonałej orkiestry, można tam było spędzić chwile przyjemne siedząc w jaknajwspanialszym parku.

W tym roku zaś Straż Pożarna jeszcze sobie większych mozołów nadała, gdyż postawiła piętrowe gmachy i wieże (drapacze chmur), ślizgawkę na sposób meksykański, gabinet śmiechu, bazar nowości i t. p. inne różności. Przy przepięknej iluminacji więc każdy o chęci bawić się może, nie zapominając o najważniejszym a mianowicie o wartościowych nagrodach za gustowne umaskowanie I-szą nagrodę wielki złoty medal, II-gą nagrodę wielkiego srebrnego medalu i III-cią nagrodę także srebrny medal naturalnie z odpowiednimi napisami zdobyć sobie może każda maska.

O godzinie 11 nastąpi wspólne fotografowanie, o godz. zaś 1-szej zdemaskowanie.

Mając więc świeżo w pamięci bal zeszlony, niech nikogo z Sz. Obywateli na tegorocznym balu nie zabraknie, hurmem spieszymy tam, gdzie nas wprost obowiązek woła, gdyż rozumiemy i popierając wysiłki Straży Pożarnej, za chcącamy tem samem naszych Strażaków do tem gorliwszego niesienia pomocy bliźnim.

mejszą i popierając wysiłki Straży Pożarnej, za chcącamy tem samem naszych Strażaków do tem gorliwszego niesienia pomocy bliźnim.

Sympatyk.

### Pamiętajcie o „Kuchni budowej”.

Drukem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” w Wąbrzeźnie — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie

## Cukier

sprzedaje do świąt po 55 groszy funt

## Stefan Klimek

skład kolonialny, win i delikatesów.

### I. Stały Pomorski Teatr Objazdowy

jedyny konces. przez Wojew. Pomorskie. Dyrek.: W. Helleński i M. Szyszyłowicz.

Tylko jedno przedstawienie!

Nowość. Nowość.

W sobotę, dnia 27. XII. 1924 roku w sali Dworu Wąbrzeskiego

## Czar munduru

(Miłostki wojskowe)

najlepsza współczesna, polska krotocwila w 3-ech aktach

Stefana Turskiego, autora „Krewoderskich Zuchów”.

Udział najlepszych sił zespołu, z ulubieńcami pomorskiej publiczności na czele.

Sala ogrzana. Sala ogrzana.

Ceny miejsc niższe od 1 zł. do 3 zł. 50 gr.

Początek przedstawienia o godzinie 8-mej wieczorem.

Bilety wcześniej do nabycia u p. Wojteckiego.

## Karpie

i inne gafunki

## ryb

polecą

## na Wigilię MAŁSKI

właściciel rybołówstwa

Wąbrzeźno.

Tel. 45.

## Choinki

Folwark Feliksowo przyjmie zaraz, lub zakontraktuje na kwiecień 1925 r.

w wielkim wyborze po cenie 0,50—1 zł. za sztukę poleca Zarząd majątku. Wronie

p. Wąbrzeźno. Choinki znajdują się na podwórzu maj. Wronie.

## Służąca

potrzebna od 1. 1. 25 r. do plebanji w Orzechowie.

## fornal

na pensję i ordynarję.

Dnia 19. XII. 24 r. zagał

## zrebak

gulały ogierek 7 miesięcy, obcięta grzywa i ogon, ktoby go posiadał proszę zwrócić za wynagrodzeniem do PAWLICKIEGO w Małym Pulkuwie.

Proszę zwrócić uwagę na modną wystawę w moich oknach!

# Wielka sprzedaż gwiazdkowa!

**Jak w latach przedwojennych**

przychodzę i w tym roku z wielkim wyborem towarów pod bardzo korzystnymi warunkami, które z powodu niskich cen i dobroci nadarzą się jako

**— stosowny prezent gwiazdkowy —**

Polecam towary wszelkiego rodzaju w bardzo wielkiej ilości  
Najniższe ceny. Najlepsze wyroby.

**Prowadzę tylko najwykwintniejsze  
towary krajowe i zagraniczne**

## Bruno Schaefer, Wąbrzeźno

ul. Hallera 5.

ul. Hallera 5.

Zwracam uprzejmie uwagę na moje okna wystawne!

Tylko najlepsze towary są najtańsze!

Dobry towar jest tani.

**— Pamiętajcie o „Kuchni Ludowej“ —**



wszelkie przybory do pieczenia ciast, wszelkie artykuły toaletowe nadające się znakomicie

### na podarki gwiazdkowe

jakoteż wszelkie inne artykuły drogeryjne kupuje się stale najkorzystniej w **CENTRALNEJ DROGERJI**

## K. Głowackiego

Rynek.

Telefon 166.

**Tow. Ubezpieczeń „Mazovia” Sp. Akc.**  
przyjmuje do ubezpieczenia

**1) od ognia**  
wszelkiego rodzaju mienia

**2) transporty**  
lądowe, rzeczne i morskie.

Główną agenturę na miasto Wąbrzeźno i okolicę powierzono

**p. Janowi Gerkiemu**  
w Wąbrzeźnie, ul. Kolejowa nr. 78.

**Tow. Ubezp. „Mazovia” Sp. Akc.**

Oddział Pomorski

GRUDZIĄDZ, ul. Trzeciego Maja nr. 39/40.

**Książka**  
spadkowa

z 1913 r., którą mi  
skradziono w 1920 r.  
dotychczas się nie  
znalazła

Edmond Gasiorowski.



Stempel kauczukowy  
i metalowy każdej wielkości i formatu po  
najniższych cenach  
w Sosnowcu.

Ogłaszajcie w Głosie Wąbrzeskim.

### Pianina Forte piany

Bechstein, Blüthner, Feurich, Steinway  
i Sons, Niendorf, Zimmermann, Hupfer.

Fisharmonje

Mannborg, Holberg.

Pianina

własnej fabrykacji nabyć można najkorzystniej  
i na dłuższe raty w fabryce i hurtowni pianin

### B. Sommerfeld

Tel. 883. Bydgoszcz Śniadeckich 56  
Tel. 229. Grudziądz Grobłowa 4.

Wszelkie reperacje i strojenia fortepianów, pianin i harmonij wykonuje się pod gwarancją.